



Sygn. akt II PK 269/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. S.
przeciwko A. Spółce z o.o. w N.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 września 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 20 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego
Sądowi Okręgowemu w W.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 r. oddalił apelację
pозwanej A. Spółka z o.o. w N., wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 6
października 2012 r., przywracającego powódkę E. S. do pracy u pozwanej na
poprzednich warunkach.

Sprawa została zainicjowana przez pozew z dnia 25 listopada 2010 r., w którym powódka domagała się przywrócenia do pracy. W trakcie postępowania, w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2011 r. powódka zgłosiła roszczenie alternatywne o ustalenie istnienia stosunku pracy i dopuszczenie do poprzednio wykonywanej pracy.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji z dnia 6 października 2011 r. zostało zaskarżone apelacją przez pozwaną, która zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. jej art. 7 w związku z art. 8 ust. 2, przez wydanie orzeczenia niezajdującego oparcia w przepisach prawa materialnego, naruszenie art. 45 § 1 oraz art. 56 § 1 k.p., przez orzeczenie o przywróceniu powódki do pracy, pomimo braku podstaw do uwzględnienia takiego roszczenia powódki w graniach przesłanek określonych ww. przepisami, naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 k.p., przez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przypisać powódce nadużycia przysługującego jej prawa.

Sąd drugiej instancji wyrokiem z dnia 16 lutego 2012 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego i oddalił powództwo. Sąd ten nie przyjął ustaleń Sądu Rejonowego, negując je, poza faktami wyraźnie wskazanymi. Sposób przedstawienia przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych cechował nieład i brak dbałości o ich logiczne przedstawienie.

Na skutek skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy podjął próbę odtworzenia ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji. W tym zakresie przyjął, że powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę przez pozwaną „w strukturach księgowości”. Umowę o pracę strony rozwiązały z dniem 28 lutego 2010 r. Jednakże w marcu i do 21 kwietnia 2010 r. powódka wykonywała usługi na rzecz strony pozwanej na podstawie umowy zlecenia. U podstaw rozwiązania pomiędzy stronami stosunku pracy leżały zmiany organizacyjne związane z przeniesieniem w całości struktur księgowości, w których zatrudniona była powódka, z W. do N. i związany z tym brak możliwości dalszego zatrudniania powódki wobec braku stanowiska pracy. Skutkiem wzajemnych ustaleń stron w zakresie rozwiązania

stosunku pracy na mocy porozumienia stron było zatrudnienie powódki w pełnym wymiarze czasu pracy w spółce powiązanej kapitałowo, tj. D. i M. Spółka z o.o. w W. Gdyby powódka nie wyraziła zgody na takie ustalenia jej stosunek pracy w pozwanej spółce zostałby rozwiązany za wypowiedzeniem z przyczyn nie dotyczących pracownika (rzeczywista likwidacja etatu powódki w pozwanej spółce). Tymczasem w celu „utrzymania” zatrudnienia powódki, o co zabiegała ona sama oraz jej bezpośrednia przełożona J. M., powódka uzyskała zatrudnienie w pełnym wymiarze w spółce powiązanej kapitałowo. Wskazane zmiany w zakresie zatrudnienia odbywały się za zgodą powódki, z pełną świadomością skutków, jakie dla niej wywołują. Od 6 do 21 kwietnia 2010 r. powódka pracowała w wymiarze ponad 1 etatu, co świadczy o dobrym stanie jej zdrowia. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego mogła chodzić, nie leżała w celu podtrzymania ciąży. W tym okresie wychodziła z domu. Mogła zwrócić się do męża o nadanie pozwu w urzędzie pocztowym. Pozwany pracodawca nie obiecywał ani nie czynił powódce nadziei na utrzymanie stosunku pracy. Powódka będąc zdrowa nie miała ograniczeń w wykonywaniu zwykłych codziennych czynności. Jej ciąża była drugą z kolei, co pozwalało wyeliminować przeżycia emocjonalne i napięcia psychiczne. O ciąży powódka dowiedziała się 6 kwietnia 2010 r. (Sąd drugiej instancji nie ustalił od kiedy powódka była w ciąży), a już 7 kwietnia 2010 r. podjęła stosowne kroki (Sąd Okręgowy nie wskazał jakie) mające na celu uchylenie się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli i powrót do pracy. W dniu 7 kwietnia 2010 r. powódka odbyła rozmowę telefoniczną ze stroną pozwaną (Sąd Okręgowy nie ustalił tematu ani treści tej rozmowy), której przeprowadzeniu pozwana zaprzeczyła. Pisemne oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron powódka złożyła 23 lipca 2010 r. W pisemnej odpowiedzi na to pismo pozwana nie zgodziła się na restytucję stosunku pracy.

Odnosząc się do skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy stwierdził, że jest ona uzasadniona. Podkreślił, że Sąd Okręgowy oceniając trafność orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz zasadność powództwa, zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 19 marca 2002 r., I PKN 156/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 78 (i podzielone w późniejszych orzeczeniach: wyroku z dnia 11

czerwca 2003 r., I PK 206/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 278; wyroku z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/08, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 227) w kwestii możliwości uchylenia się pracownicy od skutków oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron złożonego w czasie ciąży w sytuacji, gdy była ona nieświadoma stanu ciąży. Wskazał jednak, że uznanie przez Sąd Okręgowy adekwatności stanowiska Sądu Najwyższego do niniejszej sprawy jest przedwczesne w tym sensie, że Sąd odwoławczy nie ustalił, czy powódka w dacie złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron była w ciąży. Sąd Najwyższy oceniając skargę kasacyjną powódki zauważył również, że w uzasadnieniu wskazanego wyżej wyroku z dnia 19 marca 2002 r. Sąd Najwyższy przyjął, że oświadczenie pracownicy o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zmierzającego do rozwiązania umowy o pracę winno być złożone w terminach przewidzianych do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy po przywróceniu do pracy (art. 48 § 1, art. 66 § 2, art. 74 k.p.), liczonego od chwili wykrycia błędu. Natomiast odnośnie do terminu do wniesienia odwołania od odmowy dopuszczenia do pracy Sąd Najwyższy uznał, że najbliższa charakterowi sprawy z odwołania się od odmowy dopuszczenia do pracy w rezultacie unieważnienia rozwiązania umowy o pracę na skutek uchylenia się pracownika od skutków oświadczenia woli jest sprawą o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (art. 264 § 1 k.p.). Oceniając zachowanie terminu wskazanego w tym przepisie należy brać pod uwagę jego charakter prawny i możliwość przywracania. Z powyższego wynika, że Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku uznał, że oświadczenie pracownicy o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zmierzającego do rozwiązania umowy o pracę winno być złożone w terminie 7 dni od wykrycia błędu. Podobnie, termin do wniesienia odwołania od odmowy pracodawcy dopuszczenia do pracy pracownicy, która uchyliła się od oświadczenia woli od rozwiązania stosunku pracy, wynosi 7 dni od tej odmowy (analogia z art. 264 § 1 k.p.). Sąd Najwyższy na gruncie niniejszej sprawy zauważył również, że Sąd Okręgowy, nie dostrzegł modyfikacji powództwa. Powódka wysunęła alternatywne roszczenia ustalenia istnienia stosunku pracy i dopuszczenia do pracy. Pomimo to, niekonsekwentnie do tego twierdzenia, lecz w świetle rzeczywistej treści powództwa słusznie, rozważał kwestie ustalenia istnienia stosunku pracy i

dopuszczenia powódki do pracy. W tym zakresie Sąd drugiej instancji uznał, że powódka nie zachowała terminu z art. 88 k.c. Stwierdził, że powódka nie uchyliła się od skutków oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron, bowiem nie zachowała także (poza terminem z art. 88 k.c.) terminu określonego przepisami kodeksu pracy (art. 264 § 2 k.p.). Sąd Najwyższy spostrzegł jednak, że nie wyjaśniono, dlaczego powódka nie zachowała terminu z art. 88 k.c. W szczególności, Sąd Okręgowy nie wskazał żadnej daty, od której należałoby liczyć biegu terminu wskazanego w art. 88 § 2 k.c., (zmodyfikowanego w myśl art. 300 k.p. w wyroku Sądu Najwyższego z 19 marca 2002 r., I PKN 156/01 na 7 dni), a którą w świetle tego przepisu jest data wykrycia błędu. Ta zasadnicza dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy kwestia została przez Sąd Okręgowy pominięta, poza gołosłownym stwierdzeniem, że powódka tego terminu nie zachowała. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na ustalenie, że już 7 kwietnia 2010 r. powódka podjęła stosowne kroki mające na celu uchylenie się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli i powrót do pracy (nie wyjaśniając na czym one polegały), a następnie, że pisemne oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron powódka złożyła jednak dopiero 23 lipca 2010 r. Zdaniem Sądu Najwyższego, z ustaleń tych nie wynikało, czy oświadczenie to zostało złożone w terminie 7 dni od wykrycia błędu. Z tego względu Sąd Najwyższy uznał, że zarzut naruszenia art. 88 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. jest uzasadniony. Sąd Okręgowy zastosował bowiem te przepisy do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego. W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie miał kompetencji do rozważenia kasacyjnego zarzutu błędnej wykładni tych przepisów przez przyjęcie, że nie jest wiążący przewidziany w art. 88 § 2 k.c. roczny termin na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. W nieustalonym stanie faktycznym rozważania te miałyby bowiem charakter wykładni abstrakcyjnej, a nie konkretnej wykładni sądowej (wyrok SN z 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, LEX nr 1001283). Wobec powyższego, z oczywistych względów zasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 264 § 2 i 265 § 1 i 2 k.p. Przypomniano również, że w wyroku Sądu Najwyższego z 19 marca 2002 r., I PKN 156/01, którego poglądy przyjął Sąd Okręgowy jako podstawę swojej argumentacji prawnej, uznano że przepisy te

powinny mieć zastosowanie do oceny zachowania terminu do wniesienia odwołania od odmowy pracodawcy dopuszczenia do pracy pracownicy, która uchyliła się od oświadczenia woli od rozwiązania stosunku pracy. Skoro jednak Sąd Okręgowy nie ustalił, czy oświadczenie powódki o uchyleniu się od błędu zostało złożone w terminie 7 dni od jego wykrycia, to rozważania o zachowaniu terminu do wniesienia odwołania od odmowy dopuszczenia do pracy byłyby zawieszane w próżni i bezprzedmiotowe. Sąd Najwyższy podkreślił również, że nie jest też jasne, dlaczego Sąd Okręgowy przyjął w rozważaniach o terminie do wniesienia odwołania od odmowy dopuszczenia do pracy termin 14 dniowy z art. 264 § 2 k.p., skoro wyraźnie zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego, że stosuje się termin 7-dniowy z art. 264 § 1 k.p.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 r. oddalił apelację pozwanej. Uznał, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Zdaniem Sądu drugiej instancji przywrócenie przez Sąd Rejonowy powódce terminu do złożenia powództwa o przywrócenie do pracy było uzasadnione zaistniałymi okolicznościami. W tym kontekście zwrócił uwagę, że powódka w chwili składania oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron była w ciąży. W konsekwencji prawidłowo Sąd pierwszej instancji przywołał art. 177 § 1 k.p., wskazując wypadki, w których pracodawca nie może zakończyć stosunku pracy w okresie ciąży pracownicy. Sąd Okręgowy zaznaczył równocześnie, że żaden przepis nie zabrania rozwiązać umowy o pracę za porozumieniem stron. Jednak w sytuacji złożenia oświadczenia woli przy braku wiedzy o stanie ciąży, pracownica ma prawo zgodnie z art. 84 k.c. w związku z art. 300 k.p. uchylić się od jego skutków. Przenosząc te rozważania na stan faktyczny sprawy Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni art. 84 § 1 k.c. oraz art. 88 § 1 i 2 k.c. Przypomniał, że powódka złożyła oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy w dniu 11 marca 2010 r., a o ciąży dowiedziała się w dniu 6 kwietnia 2010 r. W dniu następnym, to jest 7 kwietnia 2010 r., poinformowała przełożoną J. M. o ciąży, a stosowane oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wniosła na piśmie z dnia 27 lipca 2010 r. Mając na uwadze te fakty, Sąd drugiej instancji uznał, że powódka dochowała wymogów z art. 88 k.c. Odnosząc się do

zarzutów apelacji Sąd Okręgowy stwierdził również, że nie doszło do naruszenia przepisu art. 8 k.p. Przytoczył również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 7 października 2008 r. (II PK 56/08), zgodnie z którym każda jednostronna deklaracja pracodawcy o ustaniu stosunku pracy, dokonana nawet z naruszeniem prawa, prowadzi do ustania stosunku pracy w terminie wskazanym przez pracodawcę. Za Sądem Najwyższym podkreślił, że terminy określone w art. 264 k.p. mają zastosowanie również w przypadkach bezprawnego odsunięcia pracownika od wykonywania pracy i uznania przez pracodawcę, że doszło do rozwiązania stosunku pracy. W kontekście tego poglądu Sąd drugiej instancji argumentował, że powódka, wiedząc, iż nie jest przez pracodawcę traktowana jako pracownik, słusznie poddała sprawę pod osąd sądu. Argumentował, że tego typu spór dotyczy w istocie rzeczy bytu prawnego stosunku pracy, przez co powinien być osądzony w oparciu o roszczenia z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania terminowych umów o pracę. Mając na uwadze wskazane twierdzenia Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka o stanowisku pracodawcy dowiedziała się w dniu 31 sierpnia 2010 r., jednak z uwagi na ciężę, która była zagrożona, nie podjęła od razu stosowanych kroków, co jest zrozumiałe ze względu na zaistniałą sytuację. Sąd wskazał na stres towarzyszący staraniom o powrót do pracy. Zdaniem Sądu okoliczności te usprawiedliwiały przywrócenie terminu w myśl art. 265 § 1 k.p.

Skargę kasacyjną wywiodła pozwana. Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 czerwca 2013 r. w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, to jest:

- art. 7 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, przez wydanie orzeczenia zawierającego nakaz określonego zachowania mimo braku podstaw prawnych do nałożenia takiego nakazu. Skarżąca podkreśliła, że w sprawie doszło do rozwiązania stosunku pracy na podstawie porozumienia stron, a prawo nie przyznaje w tym wypadku pracownikowi roszczenia o przywrócenie do pracy,

- art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 56 § 1 k.p., przez pośrednie nakazanie stronie pozwanej określonego zachowania, znajdującego zastosowanie tylko i wyłącznie w przytoczonych przepisach. Skarżąca podkreśliła, że stan faktyczny nie mieścił się w granicach wytyczonych przez te przepisy,

- art. 84 w związku z art. 88 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez pośrednie (w związku z oddaleniem apelacji) nakazanie stronie pozwanej przywrócenia powódki do pracy na poprzednich warunkach, gdy zastosowanie tych przepisów doprowadza do sytuacji, w której nie dochodzi do rozwiązania stosunku pracy. W rezultacie brak podstaw do restytucji stosunku pracy na mocy orzeczenia sądowego,

- art. 88 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że powódka dochowała wymogów określonych w art. 88 k.c., a w szczególności, że zgłosiła gotowość do podjęcia pracy w terminie 7 dni od dnia wykrycia błędu,

- art. 265 § 1 k.p. w związku z art. 264 § 1 k.p., przez przyjęcie za zasadne przywrócenie terminu do wniesienia powództwa o „przywrócenie do pracy”. Pozwana wskazała, że Sąd nie miał podstaw do uznania stanu zagrożenia ciąży u powódki.

Dodatkowo wnoszący skargę kasacyjną powołał się na naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. W tym zakresie zwrócił uwagę na przepis art. 398²⁰ k.p.c. Wskazał, że wydanie wyroku oznaczającego przywrócenie powódki do pracy było bezprzedmiotowe, co jednoznacznie wynika z wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (II PK 237/12).

Pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Stwierdzenie to nie oznacza, że wszystkie twierdzenia strony pozwanej są trafne. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, nie można pominąć, że stanowisko skarżącego nie jest adekwatne względem twierdzeń głoszonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że „bezzasadne są zarzuty naruszenia art. 56 w związku z art. 67 k.p., które nie mogły mieć zastosowania w sprawie, skoro z istoty rzeczy określonej wyczerpująco w uzasadnieniu cyt. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca

2002 r., I PKN 156/01, roszczenie o przywrócenie do pracy w sytuacji takiej jak w niniejszej sprawie jest bezprzedmiotowe”. Pozwana powołując się na tą konstatację generalizuje i uważa, że co do zasady roszczenie o przywrócenie do pracy w sytuacji prawnej powódki jest bezprzedmiotowe. Stwierdzenie to stanowi nadinterpretację poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy. Staje się to zrozumiałe, gdy uwzględni się podstawę prawną w oparciu o którą Sąd Najwyższy wyraził swoje zapatrywanie, a także to, że odwołał się do poglądu wyrażonego wcześniej w wyroku z dnia 19 marca 2002 r. Uściślenie to wyznacza jednoznaczną projekcję. Wynika z niej, że w zbieżnych do niniejszej sprawy stanach faktycznych nie ma zastosowania przepis art. 56 w związku z art. 67 k.p. Jest tak dlatego, że reguluje on uprawnienia pracownika w razie niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia (art. 67 k.p. odnosi się natomiast do konstrukcji wygaśnięcia umowy o pracę). W rezultacie wskazane aspekty nie pozwalają na stwierdzenie, że Sąd drugiej instancji naruszył przepis art. 398²⁰ k.p.c. Niezależnie od tego, wypada podkreślić, że wspomniany przepis statuuje związanie wykładnią prawa. W orzecnictwie przyjmuje się, że pojęcie to powinno być rozumiane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa (wyrok SN z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, LEX nr 75274). Wywód Sądu Najwyższego, na który powołuje się pozwany nie ma takich walorów. Stanowi jedynie stwierdzenie, że podstawa kasacyjna oparta na przepisie art. 56 i 67 k.p. nie jest trafna. Wniosek ten był konsekwencją szerszych rozważań Sądu Najwyższego. Uchylił on wyrok Sądu drugiej instancji z uwagi na braki w ustaleniu istotnych okoliczności sprawy. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy komentował ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy przez pryzmat przytoczonego przez niego poglądu, wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r. Konsekwencją tej konwencji było założenie, że nie mogło dojść do uchybienia wspomnianym przepisom. Jedynie w takim znaczeniu uprawnione jest założenie, że „roszczenie o przywrócenie do pracy jest bezprzedmiotowe”. Konkluzja ta jest jasna, gdy uwzględni się początek rozważań prawnych dokonanych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. Wskazano w nich, że uznanie przez Sąd Okręgowy adekwatności stanowiska Sądu Najwyższego (wyrażonego w wyroku z dnia 19 marca 2002 r.) do niniejszej sprawy jest przedwczesne w tym

sensie, że Sąd odwoławczy nie ustalił, czy powódka w dacie złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron była w ciąży. W tym świetle trudno twierdzić, że zwrot odnoszący się do podstawy prawnej opartej na art. 56 i 67 k.p. stanowi wykładnię prawa, przesądzającą generalnie o bezprzedmiotowości roszczenia powódki o przywrócenie do pracy.

Mimo odrzucenia zarzutu naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. należy przyznać, że pozwana formułując podstawy skargi kasacyjnej mogła znajdować się w niekomfortowej sytuacji. Spostrzeżenie to wymaga rozwinięcia.

Stanowisko Sądu Rejonowego było wewnątrznie niespójne. Z jednej strony, deklarował on, że podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 marca 2002 r. (I PKN 156/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 78), z drugiej jednak uznał, że powódka dochowała wymogów formalnych wymaganych do uchylenia się od skutków oświadczenia woli (o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron), gdyż w terminie jednego roku od ujawnienia błędu złożyła pismo z dnia 23 lipca 2010 r. Brak koherencji polegał na tym, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2002 r. zdystansował się od rocznego terminu zawartego w art. 88 § 2 k.c. Sąd Okręgowy wydając wyrok z dnia 16 lutego 2012 r. dostrzegł tę dysharmonię, jednak rozstrzygał w oparciu o niedostatecznie ustalony stan faktyczny, co ostatecznie stało się przyczyną uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W obliczu takiej konfiguracji procesowej Sąd Okręgowy nie odniósł się do wspomnianej kwestii. Z lapidarnych, ograniczonych do minimum, a przez to mało czytelnych rozważań można się domyślać, że Sąd drugiej instancji nie podziela stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2002 r. i konsekwentnie oraz jednoznacznie podtrzymywanego w kolejnych judykatach. Konstatacja ta jest wystarczająca dla uwzględnienia skargi kasacyjnej (w oparciu o podstawę lokowaną w art. 88 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Sąd Najwyższy nie dostrzega argumentów przemawiających za odstępniem od dotychczasowej interpretacji tego przepisu, w sytuacji, gdy pracownica rozwiązuje umowę o pracę za porozumieniem stron, nie będąc świadoma, że jest w ciąży.

Linia orzecznicza zapoczątkowana wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r. (I PKN 156/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 78) opierała się na kilku

założeniach. Uznano, że pracownica rozwiązująca umowę o pracę za porozumieniem stron może uchylić się od skutków własnego oświadczenia woli. Prawo to nie jest jednak bezwarunkowe. Po pierwsze, zatrudniona powinna pozostawać w błędzie co do okoliczności faktycznych. Stan taki ma miejsce wówczas, gdy zatrudniona w chwili składania oświadczenia woli była w ciąży (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., II PK 24/07, LEX nr 375649) i nie miała o niej wiedzy. Po drugie, pracownica powinna uchylić się od skutków oświadczenia woli (art. 88 § 2 k.c.). Po trzecie, termin na dokonanie tej czynności jest równoważny terminowi do zgłoszenia gotowości podjęcia pracy po przywróceniu do pracy (czyli 7 dni – argument z art. 48 § 1 k.p.) i jest liczony od chwili wykrycia błędu. Po czwarte, termin na wniesienie odwołania do sądu jest równy 7 dniom i biegnie od dnia niedopuszczenia pracownicy do pracy (analogicznie do sytuacji pracownika, który otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę – art. 264 § 1 k.p.). Po piąte, ocena zachowania wskazanych powyżej terminów musi uwzględniać ich charakter prawny i możliwość przywracania do pracy. Po szóste, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron wywołuje skutek *ex tunc*. W rezultacie pracownica może dochodzić w zależności od okoliczności konkretnego przypadku ustalenia istnienia stosunku pracy, dopuszczania do pracy, wynagrodzenia za czas gotowości do pracy.

Wskazany model, zaakceptowany w orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia z 11 czerwca 2003 r., I PK 206/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 278; wyrok z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/08, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 227) wyznacza spektrum badawcze Sądu w sprawach o analogicznym stanie faktycznym. Nawiązywał do niego Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (uchylającym poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie). Zwracał uwagę, że nie dokonano ustaleń faktycznych co do istotnych kwestii (czy powódka w chwili zawierania porozumienia o rozwiązaniu umowy o pracę była w ciąży, czy zachowała termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, kiedy dowiedziała się, że jest w błędzie, na czym polegały kroki podjęte przez nią w dniu 7 kwietnia 2010 r.). Dodatkowo Sąd Najwyższy zauważył wówczas, że Sądom *meriti* umknęło, że

powódka wystąpiła z alternatywnym roszczeniem o ustalenie istnienia stosunku pracy.

W odpowiedzi na tak wytyczone zadania poznawcze, Sąd Okręgowy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przeprowadził w dniu 20 czerwca 2013 r. rozprawę, która trwała 2 minuty i 53 sekundy. W jej trakcie strony zdołały stwierdzić, że wnoszą jak dotychczas. Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia wynika, że Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że właściwe dla stanu faktycznego w jakim znalazła się powódka jest roszczenie o przywrócenie do pracy. Mimo, że pogląd ten pozostaje w opozycji do utrwalonego orzecznictwa, Sąd Okręgowy nie poświęcił mu uwagi, skupiając się na kwestii wtórnej, to jest na przywróceniu terminu do wniesienia roszczenia (na wadliwość tą zwracał uwagę już wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r.). Z wywodu zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku można również wnosić, że Sąd drugiej instancji uważa, iż powódkę obowiązywał roczny termin do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Wniosek taki można wyprowadzić ze stwierdzenia „sąd pierwszej instancji dokonał właściwej interpretacji przepisów art. 84 § 1 k.c. oraz art. 88 § 1 i 2 k.c. (...). Powódka złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w dniu 11 marca 2010 r., a o ciąży dowiedziała się w dniu 6 kwietnia 2010 r. Powódka już w dniu następnym poinformowała przełożoną o ciąży, a stosowne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wniosła na piśmie z dnia 23 lipca 2010 r. nie ulega zatem wątpliwości, że powódka dochowała wymogów z art. 88 k.c.” Przeprowadzony wywód nie jest zresztą jednoznaczny. Może równie dobrze oznaczać, że Sąd drugiej instancji akceptuje pogląd wyrażony w orzecznictwie. Na potrzeby takiej supozycji należało by jednak przyjąć, że Sąd ten jest zdania, iż informacja skierowana do przełożonej J. M. jest równoznaczna ze złożeniem oświadczenia woli pracodawcy o uchyleniu się od skutków rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. Stanowisko to jest dyskusyjne, a w każdym razie nie sposób go zaakceptować bez poznania szerszego kontekstu sytuacyjnego, o którym Sąd Okręgowy nie wspomina (mimo jednoznacznych wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r.). Dalsze wywody Sądu drugiej instancji skupiły się na aspekcie późniejszego rozwiązania stosunku

pracy. Ponownie można się domyślać, że Sąd ten uznał, że doszło do niego na skutek doręczenia powódce pisma z dnia 31 sierpnia 2010 r., z którego mogła się dowiedzieć o nie traktowaniu jej jako pracownika. Wydaje się, że w tym celu Sąd powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 7 października 2008 r., II PK 56/08, OSNP 2010, nr 5-6, poz. 61.

Nie komentując, wobec braku w skardze kasacyjnej odpowiednich podstaw naruszenia przepisów postępowania, sposobu procedowania i komunikowania uzasadnienia rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, warto skupić się na zarzutach materialnoprawnych podniesionych przez pozwanego. Ocenę tą należy poprzedzić jednym spostrzeżeniem. Sąd Okręgowy przyjął złożoną konstrukcję prawną. Polega ona na założeniu, że powódka skutecznie uchyliła się od skutków oświadczenia woli (zgody na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron). W rezultacie nie doszło do zakończenia zatrudnienia. Dopiero wtórnie, jak można domniemywać z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w wyniku pisma pracodawcy z dnia 31 sierpnia 2010 r. doszło do rozwiązania stosunku pracy. Rozdział ten ma znaczenie, gdyż niektóre podstawy skargi kasacyjnej koncentrują uwagę na pierwszym z wymienionych zagadnień. Pewne jest przy tym, że analiza znaczenia pisma pracodawcy z dnia 31 stycznia 2010 r. możliwa jest jedynie wówczas, gdy przyjmuje się, że doszło do zniweczenia skutków rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. W przeciwnym razie trzeba uznać, że zobowiązanie łączące strony ustało w dniu 11 marca 2010 r. Kierując się tą logiką wypada ponownie, tak jak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r., zauważyć, że Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił: po pierwsze, kiedy powódka dowiedziała się o tym, że złożyła oświadczenie woli pod wpływem błędu (z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wynika, że nastąpiło to przed dniem 7 kwietnia 2010 r.), po drugie, czy złożyła skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zgody na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. W tym zakresie nie jest jasne, czy Sąd za takie oświadczenie postrzega informację przekazaną przełożonej J. M. w dniu 7 kwietnia 2010 r. Ważne jest przy tym, że osoba ta nie jest tożsama z pracodawcą. Tymczasem zgodnie z przepisem art. 88 § 1 k.c. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych składa się drugiej stronie umowy o pracę, czyli pracodawcy. Dodatkowo nie można pominąć, że z ustaleń faktycznych Sądu

pierwszej instancji wynika również, że w dniu 9 kwietnia 2010 r. powódka zwróciła się do prezesa pozwanej spółki o przywrócenie do pracy. Sąd drugiej instancji nie odniósł się do tej okoliczności i jej znaczenia. Po trzecie, zakładając, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r., nie przesądzono, czy powódka w terminie siedmiu dni od powzięcia wiadomości o błędzie złożyła oświadczenie pracodawcy w trybie art. 88 § 1 k.p. w związku z art. 300 k.p., a także czy w terminie wystąpiła z odwołaniem do sądu pracy. Po czwarte, przyjmując negatywną odpowiedź na zagadnienie poprzednie, w sprawie nie przesądzono, czy istniały powody do przywrócenia powódce terminu do złożenia odwołania do sądu (rozważania Sąd drugiej instancji na tle art. 265 § 1 k.p. – wyjątkowo lakoniczne - są nieadekwatne, gdyż odnoszą się do pisma pracodawcy z dnia 31 sierpnia 2010 r., które jakoby miało rozwiązać stosunek pracy). Mając na uwadze wskazane braki, które w istocie dotyczą ustaleń faktycznych, za Sądem Najwyższym rozpoznającym poprzednio sprawę, należy stwierdzić, że nie może być mowy o prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego do stanu faktycznego niejednoznacznie ustalonego w istotnym z tego punktu widzenia zakresie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973, z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829, z dnia 12 czerwca 2013 r., I UK 14/13, LEX nr 1396382). Rolą Sądu drugiej instancji jest rozważenie i przesądzenie wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla prawidłowej subsumpcji obowiązujących przepisów. Obowiązek ten jest wzmożony (ze względu na postulat szybkości postępowania) w sytuacji, gdy wcześniej doszło do uchylecia wyroku przez Sąd Najwyższy (z tych samych względów).

Odnosząc powyższe rozważania do podstaw skargi kasacyjnej, jasne staje się, że zarzut naruszenia art. 88 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. okazał się trafny. Pozostałe zarzuty, kierujące uwagę na kwestię przywrócenia wnioskodawczyni do pracy (oparte na art. 7 w związku z art. 8 ust 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 45 § 1 oraz art. 56 § 1 k.p.; art. 84 w związku z art. 88 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.; i art. 265 § 1 w związku z art. 264 § 1 k.p.), są przedwczesne. Nie mogą zostać poddane ocenie w ramach kontroli kasacyjnej bez uprzedniego

prawidłowego przesądzenia, że doszło (lub nie doszło) do skutecznego uchylecia się od skutków zgody na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. jak w sentencji.